

Sygn. akt II Ka 610/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak (spr.)
Sędziowie:	SSO Karol Troć SSR del. do SO Paweł Mądry
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Agnieszki Sobczak

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 r.

sprawy **M. K.**

oskarżonego art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 5 czerwca 2017 r. sygn. akt II K 217/17

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego M. K. na rzecz Skarbu Państwa 180 zł tytułem opłaty za II instancję i obciąża go wydatkami w kwocie 20 zł.

Sygn. akt II Ka 610/17

UZASADNIENIE

M. K. oskarżony był o to, że w okresie od kwietnia 2015 roku do początku października 2015 roku w miejscowości R. gm. S. woj. (...), działając wbrew przepisom ustawy, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wielokrotnie udzielał A. K. substancje psychotropowe w postaci amfetaminy, pobierając pieniądze w kwocie 30 zł za 1 g. oraz w okresie od końca lipca 2015 roku do przełomu sierpnia/września 2015 roku w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając wbrew przepisom ustawy w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udzielał P. K. substancje psychotropowe w postaci mefedronu, pobierając za to pieniądze w kwocie 30 zł za jeden kryształek, **tj. o czyn. z art. 59 ust. 1 ustawy z dn. 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk**

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy w Siedlcach orzekł:

I. oskarżonego M. K. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i za czyn ten na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dn. 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa uzyskanej korzyści w kwocie 60 złotych;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. K. okres jego zatrzymania od 15 października 2015 roku godz. 6.55 do 16 października 2015 roku godz. 16.14 tj. dwa dni przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się 1 dniowi kary pozbawienia wolności;

IV. zasądził od oskarżonego M. K. na rzecz Skarbu Państwa 180 złotych tytułem opłaty, natomiast zwolnił go od ponoszenia wydatków.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego zarzucając:

I. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 5 § 2, 7 i 410 k.p.k. poprzez:

- bezpodstawne obdarzenie wiarygodnością w całości obciążających oskarżonego zeznań świadka A. K., w sytuacji, gdy są one sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, zwłaszcza z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami świadków P. K. i K. S. (1) złożonymi na rozprawie,
- wewnętrzna sprzeczność ustaleń Sądu przejawiająca się w uznaniu za wiarygodne w całości obciążających oskarżonego zeznań świadka A. K., z których wynikało, iż oskarżony miałby udzielić mu narkotyków wielokrotnie, przy jednoczesnym orzeczeniu przez Sąd I instancji przepadek korzyści majątkowej w wysokości 60 zł, co odpowiadało ustalonej wartości dwóch dawek narkotyków, których oskarżony miałby świadkowi udzielić,
- bezpodstawne obdarzenie wiarygodnością obciążających oskarżonego zeznań P. K. i K. S. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym, przy jednoczesnym odmówieniu wiarygodności ich późniejszym zeznaniom złożonym w toku postępowania sądowego, gdzie zanegowali prawdziwość wcześniejszych zeznań podając jako powód naciski ze strony funkcjonariuszy policji zmierzające do wydobycia zeznań obciążających oskarżonego,
- nienależyte rozważenie i ocenienie dowodu z zeznań świadka K. M., skutkujące dowolnym i błędnym ustaleniem, iż z treści w/w dowodu wynika, iż nie było nacisków ze strony policji w zakresie obciążających oskarżonego zeznań P. K. i K. S. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w sytuacji, gdy pomimo twierdzeń świadka, iż on sam nie stosował takich nacisków, nie wykluczył możliwości, iż świadkowie ci mogli być na wstępie przesłuchiwani przez innego policjanta, który mógł być obecny w pokoju także w trakcie właściwego przesłuchania przez K. M.,
- bezpodstawne odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, w sytuacji, gdy znajdują one oparcie w zebrany w sprawie materiale dowodowym, zwłaszcza w zeznaniach świadków P. K. i K. S. (1) złożonych na rozprawie,

2. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego o zwrócenie się do KMP w S. o udzielenie informacji odnośnie danych personalnych kobiet funkcjonariuszy policji posiadających przydzielone pokoje służbowe na II piętrze starego budynku B w październiku 2015 roku, a następnie w przypadku uzyskania pozytywnej informacji o wezwaniu tych funkcjonariuszek policji i dopuszczenia dowodu z ich zeznań na okoliczność wpływania na treść wyjaśnień konfrontowanego w dniu 3 marca 2017 r. świadka P. K., w sytuacji, gdy dowód ten był niezbędny do weryfikacji prawdziwości zeznań w/w świadka,

3. art. 391 § 1 k.p.k. poprzez bezpodstawne jego zastosowanie i odstąpienie tym samym od zasady bezpośredniości przez jedynie odczytanie na rozprawie zeznań świadka A. K. złożonych w toku postępowania przygotowawczego, w sytuacji, gdy nie było podstaw by odstąpić od bezpośredniego przesłuchania świadka, w szczególności mając na uwadze to, iż wbrew ustaleniom Sądu I instancji z przebiegu toku postępowania, zwłaszcza z pisma żony świadka -

K. K. „prośba o usprawiedliwienie nieobecności A. K. na rozprawie sądowej” wraz z załączonymi zaświadczeniami, nie wynika by przesłuchanie świadka było niemożliwe z uwagi na przebywanie przez niego za granicą, co skutkowało brakiem możliwości weryfikacji jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, zwłaszcza w kontekście odwołania swoich zeznań złożonych na tym etapie postępowania przez świadków P. K. i K. S. (2),

II. mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia poprzez przez dowolne i nie znajdujące oparcia w materiale dowodowym sprawy, a ponadto niezgodne z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przyjęcie, iż M. K. wielokrotnie sprzedawał narkotyki w postaci amfetaminy A. K. i kilkakrotnie w postaci mefedronu P. K., podczas gdy należyta ocena i rozważenie całokształtu zebranego materiału dowodowego prowadzą do wniosku przeciwnego,

III. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności, przy czym zebrany w sprawie materiał dowodowy i okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, zwłaszcza niewielka ilość niedozwolonych substancji, których oskarżony miał udzielić, przemawiały za wymierzeniem oskarżonemu kary 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary 2 lat ograniczenia wolności przy zastosowaniu art. 37b kk, zaś wskazane przez Sąd I instancji okoliczności obciążające pozostawać winny bez wpływu na wymierzony oskarżonemu wymiar kary w obrębie odpowiedzialności grożącej za popełnienie zarzucanego mu czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie
- 3) zmianę wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary 2 lat ograniczenia wolności w miejsce orzeczonej kary 1 roku pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy uznał za zasadne odnieść się do zarzutów dotyczących rzekomego naruszenia przez Sąd meriti przepisów proceduralnych. I tak za niezasadny, a przede wszystkim nieaktualny na etapie wyrokowania przez Sąd II instancji uznać należało zarzut zawarty w pkt I.3 apelacji podnoszący odstępianie od bezpośredniego przesłuchania na rozprawie przed Sądem Rejonowym świadka A. K.. Sąd podjął bowiem próby wezwania świadka na rozprawę, jednakże okazały się one bezskuteczne z uwagi na długotrwały pobyt świadka za granicą. W tej sytuacji istniały pełne podstawy do zastosowania art. 391 § 1 kpk i ujawnienia w tym trybie zeznań składanych przez niego na etapie postępowania przygotowawczego. Nie dopatrując się w tym zakresie uchybienia ze strony Sądu Rejonowego zaznaczyć należy, iż zarzut ten przestał w ogóle być aktualnym, albowiem na etapie postępowania odwoławczego doszło do bezpośredniego przesłuchania świadka przed sądem. Sama kwestia oceny wiarygodności jego zeznań poruszona zostanie w dalszej części uzasadnienia.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi także decyzja sądu meriti podjęta na rozprawie w dniu 03 marca 2017r. w odniesieniu do wniosku dowodowego zgłoszonego przez obrońcę (zarzut z pkt I.2 apelacji). Sąd Rejonowy podjął bowiem niezbędne kroki zmierzające do wyjaśnienia rzekomych nacisków, jakie według twierdzeń świadka P. K. mieli podejmować wobec niego funkcjonariusze policji w trakcie pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. Tak więc, w charakterze świadka wezwany został K. M. – funkcjonariusz policji, który przesłuchiwał świadka. W kategoriyczny sposób zaprzeczył on, aby miał jakiegokolwiek informacje na temat tego, aby wobec P. K. były podejmowane przez innych policjantów niezgodne z prawem działania mające na celu skłonienie

go do składania niezgodnych z prawem zeznań obciążających oskarżonego. Według świadka słowa takie (groźba osadzenia na tzw. dołku) miały padać ze strony innych policjantów, którzy mieli z nim kontakt przed K. M.. Dlatego, w sytuacji, gdyby fakt taki miał miejsce zapewne świadek zgłosiłby go policjantowi, który faktycznie dokonywał jego przesłuchania i przed którym podpisywał protokół przesłuchania. Oczywiście byłoby również zgłoszenie tego faktu w trakcie przesłuchania przed prokuratorem, w trakcie którego P. K. potwierdził generalnie okoliczności wskazywane w trakcie pierwszego przesłuchania, nic nie wspominając o rzekomych „naciskach”. Niezrozumiała jest sama treść wniosku dowodowego zgłoszonego przez obrońcę, ograniczająca się do ustalenia w KMP w S., a następnie wezwania „kobiet f-szy policji posiadających przydzielone pokoje służbowe na II piętrze starego budynku B w październiku 2015r.” czyniąca założenie, że tylko osoby wykonujące tam pracę, a ściślej funkcjonariuszki policji, mogły być autorami gróźb kierowanych do świadka. Równie dobrze – z uwagi na brak sprecyzowania danych personalnych, wniosek mógł dotyczyć wszystkich policjantek i policjantów zatrudnionych w Komendzie Miejskiej Policji w S.. Dlatego Sąd II instancji w zupełności podziela stanowisko Sądu meriti, iż tak sformułowany wniosek dowodowy nie był przydatny do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut dotyczący błędnej – zdaniem autora apelacji – oceny dowodów, jakiej dokonał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd meriti. W uzasadnieniu tym w sposób rzeczowy i przekonujący wskazał Sąd, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę, a które i w jakiej części uznał za niewiarygodne. Ocena ta znajduje oparcie w treści art. 7 kpk i wskazaniach tam zawartych tj. zasadach logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, dlatego nie może zostać skutecznie zakwestionowana przez skarżącego. Autor apelacji na poparcie swojego stanowiska nie wskazał na tyle przekonującej argumentacji, aby podważyć ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd I instancji. Dotyczy to w szczególności dowodu z zeznań świadków K. S. (1), P. K. oraz A. K.. Jeżeli chodzi o zeznania pierwszego z wyżej wymienionych, pierwotnie współoskarżonego w sprawie M. K., mają one drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. K. S. (1) nie składał bowiem depozycji, które bezpośrednio obciążałyby oskarżonego, tj. nie wypowiadał się w przedmiocie zarzutów stawianych M. K., a dotyczących udzielania substancji psychotropowych A. K. oraz P. K.. Wyjaśniając w charakterze podejrzanego stwierdził jedynie, że wraz z M. K. sprzedawał narkotyki innym osobom. Wprawdzie zeznając w przedmiotowej sprawie zaprzeczył tym faktom twierdząc, iż nic nie wie o tym, aby oskarżony miał kontakt z narkotykami, jednakże te odmiennej treści zeznania nie zasługiwały na wiarę. K. S. (1) przyznał, iż dobrze zna oskarżonego, pochodzą z jednej miejscowości, mieszkają niedaleko siebie. Okoliczności te wskazują, iż składając kolejne, niezgodne z prawdą zeznania, świadek wzmocnić chciał linię obrony przyjętą przez oskarżonego, który nie przyznawał się do stawianego zarzutu. Całkowicie przy tym niewiarygodnie brzmi argumentacja motywu jakim miał się kierować przyznając się do sprzedaży narkotyków wraz z M. K. – miało to rzekomo umożliwić mu dobrowolne poddanie się karze. Należy jednak pamiętać o tym, że takiej, a nie innej treści depozycje K. S. (1) składał na etapie postępowania przygotowawczego, które zakończyło się wniesieniem aktu oskarżenia, natomiast wniosek o dobrowolne poddanie się karze zgłosił on dopiero w postępowaniu przed Sądem.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi także stanowisko Sądu Rejonowego, który za wiarygodne uznał zeznania składane przez P. K. oraz A. K. na etapie postępowania przygotowawczego. Wprawdzie pierwszy ze świadków zeznając przed Sądem odwołał swoje pierwsze zeznania, w których pomawiał oskarżonego twierdząc, że 8-krotnie kupował od niego mefedron w postaci kryształków, jednakże zmiany tej w wiarygodny sposób nie uzasadnił. Nie potwierdziły się w szczególności twierdzenia świadka, jakoby do złożenia zeznań obciążających oskarżonego został on przymuszony przez funkcjonariuszy policji. Dążąc do wyjaśnienia tej kwestii sąd meriti przejawiał niezbędną inicjatywę dowodową, dopuszczając z urzędu dowód z zeznań K. M. – funkcjonariusza policji, który dokonał przesłuchania P. K.. Świadek ten zaprzeczył, aby w trakcie przesłuchania były stosowane wobec świadka groźby, czy inne zabronione prawem środki przymusu mające skłonić go do składania niezgodnych z prawdą zeznań obciążających oskarżonego. Zeznania te słusznie zostały uznane przez Sąd Rejonowy za wiarygodne, albowiem brak jest w sprawie okoliczności, które mogłyby tę wiarygodność podważyć. Rozważając tę kwestię pamiętać bowiem należy, iż zeznania składane przez P. K. przed K. M. nie były jedynymi, jakie świadek składał na etapie postępowania przygotowawczego. Był on bowiem również przesłuchiwany przez prokurator prowadzącą śledztwo i w trakcie tego przesłuchania wskazał, w miarę szczegółowo, fakty i okoliczności związane z nabywaniem mefedronu od M. K.. Zasady logiki i doświadczenia życiowego jednoznacznie wskazują, iż w sytuacji gdyby świadek przymuszony był przez policjantów do składania

zeznań niezgodnych z prawdą, to powiadomiłby o tym fakcie prokurator nadzorującą pracę policjantów. Skoro świadek takiej informacji nie przekazał to – przy braku innych okoliczności na to wskazujących – uznać należało, że taki fakt nie miał miejsca.

Za wiarygodne uznać należało także zeznania składane w śledztwie przez A. K.. Stanowisko takie zajął Sąd I instancji i nie mogło go w niczym zakwestionować przesłuchanie tego świadka przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym świadek zeznał – jeszcze przed ujawnieniem mu zeznań z postępowania przygotowawczego, iż w przeszłości kupował amfetaminę od M. K.. Nie był jednak w stanie podać ilości transakcji, (mogło to być raz lub dwa razy), czasu, ani bliższych okoliczności zakupu narkotyków, co zrozumiałe jest z uwagi na upływ kilku lat (fakty te miały miejsce prawie 3 lata wstecz). Nie był w stanie ustosunkować się do odczytanych mu zeznań składanych w trakcie śledztwa, ponieważ wielu rzeczy z tego okresu nie pamięta. Pomimo podjętego w tym czasie leczenia, w dalszym ciągu zażywał narkotyki.

Generalnie tym kolejnym zeznaniem Sąd Okręgowy dał wiarę, albowiem nie pozostają one w sprzeczności, co do faktu zakupu przez świadka od oskarżonego środków odurzających w postaci amfetaminy. Jedyna różnica pojawia się w przedmiocie ilości transakcji do jakich miało dojść pomiędzy świadkiem i oskarżonym i w tym zakresie Sąd Odwoławczy uznał za wiarygodne zeznania z postępowania przygotowawczego, gdzie mowa jest o kilkudziesięciokrotnym nabywaniu narkotyku. Zeznania te bowiem świadek składał 16 października 2015r., a więc praktycznie tuż po ostatnim zakupie i na pewno lepiej pamiętał okoliczności z tym związane, w szczególności ilości amfetaminy zakupionej od M. K.. Brak jest podstaw do uznania, że zeznania w postępowaniu przygotowawczym A. K. składał znajdując się pod działaniem środków odurzających. Jeżeli nawet uznać za prawdziwe twierdzenia świadka, iż w październiku 2015r. w dalszym ciągu zażywał narkotyki, to odrzucić należy tezę, że znajdował się pod ich działaniem podczas składania przedmiotowych zeznań. Przesłuchanie prowadził doświadczony policjant zajmujący się przestępczością narkotykową, któremu okoliczność taka na pewno nie uszłaby uwagi.

Przy ocenionym prawidłowo przez sąd meriti materiale dowodowym zastrzeżeń Sądu II instancji nie mogą budzić ustalenia faktyczne tego sądu zgodnie z którymi M. K. „wielokrotnie” udzielał A. K. – substancje psychotropowe w postaci amfetaminy pobierając 30 zł za 1 g oraz „udzielał” P. K. substancje psychotropowe w postaci mefedronu pobierając pieniądze w kwocie 30 zł za jeden kryształek. Zeznania A. K. nie pozwalały na bliższe sprecyzowanie ilości transakcji zawartych przez niego z oskarżonym. Możliwe było to w odniesieniu do substancji psychotropowych nabywanych od M. K. przez P. K. (świadek ten precyzyjnie określał w 2 pierwszych zeznaniach ilość transakcji i ich warunki). Jednakże nie uczynił tego prokurator formułując zarzut aktu oskarżenia, co następnie powielił Sąd Rejonowy przyjmując opis czynu zaproponowany przez oskarżyciela publicznego. Z uwagi na zaskarżenie wyroku wyłącznie na korzyść, stosownej modyfikacji opisu czynu nie mógł również dokonać Sąd Okręgowy. Z uwagi jednak na użyty w opisie czynu czasownik „udzielał” nie może być wątpliwości, że mamy do czynienia z liczbą mnogą transakcji zakupu mefedronu tj. większą niż jedna.

Faktem jest, iż w pkt II-im wyroku, na podstawie art. 45 §1 kk, Sąd Rejonowy orzekł tytułem przepadku uzyskanej korzyści jedynie kwotę 60 zł. Nie może to jednak być argument dający podstawę do zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd meriti, zgodnie z którymi oskarżony zarówno A. K., jak i P. K. – każdemu z nich, udzielał więcej niż raz substancji psychotropowych. Takie ustalenia dawały podstawę do zasądzenia przepadku równowartości w wyższej kwocie, niż uczynił to sąd meriti, jednakże i w tym przypadku, przeciwko takiej korekcie wyroku przez Sąd Odwoławczy przemawiał zakaz reformationis in peius. Analiza akt przedmiotowej sprawy daje podstawę do uznania, iż orzekając w rozważanej kwestii Sąd Rejonowy „zasugerował się” wnioskiem oskarżyciela publicznego, który wnosił o zasądzenie przepadku równowartości osiągniętej korzyści w kwocie „co najmniej 60 zł”.

Za oczywiście bezzasadny uznać należało również zarzut z pkt II-ego, albowiem orzeczone wobec M. K. kara nie może być uznana za rażąco surową. Nie sposób podzielić argumentacji przytoczonej przez autora apelacji, jeśli zważy się na fakt, iż wobec oskarżonego orzeczone została kara w minimalnej wysokości przewidzianej w sankcji występku z art. 59 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Faktem jest, iż uzasadniając wymiar kary Sąd meriti powołał się na działanie oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co stanowi jedno ze

znamion przypisanego mu przestępstwa. Nie jest to jednak okoliczność – tak, jak chciałby tego skarżący, wystarczająca do uznania orzeczonej kary za rażąco surową. Należy bowiem pamiętać, że przestępcze działanie M. K. nie było jednorazowym, spontanicznym zachowaniem. Oskarżony działał w warunkach przestępstwa ciągłego (art. 12 kk) prowadząc swoją przestępczą aktywność przez okres ponad pół roku – od kwietnia do początku października 2015r. Amfetaminę sprzedawał osobie bardzo uzależnionej od narkotyków – A. K., którego znał od dzieciństwa. Mimo jego uzależnienia nie zawahał się wielokrotnie sprzedawać mu substancji psychotropowych, co niewątpliwie pogłębiało jeszcze stopień uzależnienia. Okoliczności te w oczywisty sposób rzutują na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego.

Za odpowiednio surowym potraktowaniem oskarżonego przemawia również jego uprzednia karalność. M. K. był już 2-krotnie karany i to na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Wyroki te zapadały za popełnienie czynów o znacznej społecznej szkodliwości (art. 279 kk), jak również za występki z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Pomimo tego, oskarżony nie zmienił swojego trybu postępowania dopuszczając się w okresie próby kolejnych, podobnych przestępstw, co świadczy o wysokim stopniu jego demoralizacji i wskazuje na konieczność odpowiednio długiego, wychowawczego na niego oddziaływania w warunkach zakładu karnego, czego nie gwarantuje kara łączona wnioskowana przez obrońcę. Przekonania o potrzebie orzeczenia i wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze określonym przez sąd meriti nie mogą podważyć dokumenty złożone na rozprawie odwoławczej obrazujące aktualną sytuację rodzinną i osobistą oskarżonego. Za nic nadzwyczajnego i mogącego rzutować w decydujący sposób na wymiar kary nie mogą być uznane takie okoliczności, jak zawarcie małżeństwa – w przypadku oskarżonego prawie 30 – letniego mężczyzny, czy też rozpoczęcie przez niego prowadzenia działalności gospodarczej. Dlatego okoliczności wykazane powyższymi dokumentami nie wpłynęły na ocenę kary orzeczonej wobec oskarżonego.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 437 § 1 kpk, Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku. Orzeczenie o opłacie za II instancję uzasadnia art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U.z 1983r. Nr 49 poz. 223 z późn. zmianami) natomiast o wydatkach za postępowanie odwoławcze art. 636 § 1 kpk.

oe